Nr. 125. Lwów, Poniedziałek dnia 6. Maja 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Jana w oleju.
Jutro: Domiceli, Gizeli.
Pojutrze: Stanisława b. m.

Grecko-katolickie:
Sawwy mucz.
Marka ewanh.
Wasyłya ep.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce.

Wschód słońca o 4 g. 40 m.
Zachód „ o 7 g. 14 m.
Barometer 767. Chmurno.

Zjednoczone towarzystwo sztuk pięknych.

Wkrótce pojawi się w Krakowie sprawozdanie zarządu Zjednoczonego towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych za rok 1888. Sprawozdanie to zawierać będzie, jak zwykle, przegląd czynności dyrekcji, spis członków towarzystwa, wykaz dzieł sztuki wystawionych w Krakowie, Lwowie i Poznaniu, dzieł sztuki wylosowanych w Krakowie d. 10. marca rb. niemniej zestawienie dochodów i wydatków za r. 1888. Reprezentacja lwowska poczytuje sobie za obowiązek, podać niniejszem wiadomość o działalności swojej i o ruchu na wystawie lwowskiej.

I. Wykaz dzieł sztuki nadesłanych na wystawę lwowską w ciągu r. 1888: a) Wprost od pp. artystów nadeszło na wystawę dzieł sztuki 40, b) Dyrekcja w Krakowie nadesłała na wystawę dzieł sztuki 104, c) Osobno urządzono wystawę arcydzieła mistrza Matejki „Kościuszko pod Racławicami“, którą zwiedziło około 22000 osób.

II. Kancelarja reprezentacji, tudzież 27 korespondentów oddziału lwowskiego sprzedało akcyj 816 (zapłaconych częścią w kancelarji lwowskiej, częścią w krakowskiej); gratysowych akcyj było sztuk 10.

III. Za biletami zwiedziło wystawę zwykłą w lokalu towarzystwa w dnie świąteczne (po 15 ct.) osób 1.950, w dnie powszednie (po 30 ct.) osób 1.101, dochód z tego był 620 gld. 40 ct.

IV. Obrazów zakupiła reprezentacja lwowska za kwotę 450 gld., a mianowicie Grabińskiego z „Zadworza“ i „Po deszczu“ po 30 gld., Jaroszyńskiego „Stado koni na polanie“ 50, Olmy „Portret Mickiewicza“ rys. kr. 40, Obsta Seweryna „Grajek i Hucułka“ za 40, Obsta Seweryna „Hucułka“ za 60 gld., Tepy Francisz. „Apoteoza Mickiewicza“ za 100 gld., Grabińskiego „Pełnia“ za 100 gld. Osoby prywatne zakupiły obrazów za kwotę 360 gld.

V. *Fundusze* zostające pod *wyłącznym* zarządem reprezentacji lwowskiej.

A. *Fundusz stypendyjny im. Jana Matejki „Unia lubelska“* (deponowany w banku krajowym) wynosił z końcem 1888 w dochodach: 477.21 gld. gotówką, a 4500 gld. w efektach. Z tego wydano na stypendjum 240 gld. 60 ct.

Stan z dniem 31. grudnia 1888 236.61 gld. gotówką i 4500 gld. w efektach.

B. *Fundusz Galerji obrazów* (deponowany w banku krajowym). Dochody wynosiły: 244.59 gld. gotówką i 600 gld. efekt. Wydatków nie było żadnych.

Z dniem 1. stycznia br. celem uproszczenia rachunkowości zaprowadzono tę zmianę, że odtąd wszyscy korespondenci otrzymują wprost z generalnej kancelarji w Krakowie bilety (akcje) do rozprzedaży, i uzyskaną kwotę przesyłają wprost do tejże kancelarji.

Lwowska kancelarja ma jednak akcje w zapasie i sprzedaje je osobom, zgłaszającym się bez pośrednictwa korespondentów. *Publiczność lwowska nie popiera niestety towarzystwa w tej mierze jakby zasługiwało* ze względu na szlachetne cele, którym służy. Liczba akcjonarjuszów (czyli członków) lwowskich nader jest szczupłą w stosunku do liczby mieszkańców naszego grodu. Wystawę odwiedza osób mało i zwykle jedne i te same, gdy tymczasem w Krakowie w niedzielę i dnie świąteczne sale wystawy literalnie są zapełnione zwiedzającymi. Wprawdzie wystawa krakowska zawsze nierównie lepiej jest zaopatrzoną w dzieła sztuki, i to częstokroć w utwory prawdziwie mistrzowskie, sam lokal wystawy jest świetny i nęci publiczność. Wszakże o tem zapominać nie wolno, że i nasze stosunki pod tym względem natychmiastby się polepszyły, gdyby udział publiczności był liczniejszy, gdyby publiczność szczerzej i skuteczniej popierała usiłowania dyrekcji i reprezentacji. W obecnych warunkach trudno pozyskać dla Lwowa utwory, które zjednały sobie uznanie i rozgłos. Artyści nie chcą naszej wystawy zasilać swymi pracami wobec nieznacznej frekwencji członków i gości i wobec tej okoliczności, że prace ich rzadko tylko tutaj we Lwowie znajdują nabywców.

Dawne towarzystwo lwowskie urządzało corocznie tylko trzechmiesięczną wystawę. Zlanie się towarzystwa lwowskiego z towarzystwem krakowskiem umożliwiło otwarcie wystawy stałej całorocznej, której utrzymanie połączone jest naturalnie ze znaczniejszemi kosztami, aniżeli utrzymanie wystawy trzechmiesięcznej. Dochody, jakie wpływały do kancelarji lwowskiej ze sprzedaży akcyj, tudzież z opłaty wstępnego przez gości i z innych tytułów, nie starczyły zupełnie na pokrycie wszystkich wydatków oddziału lwowskiego ani w dwóch latach poprzednich ani w ubiegłym roku 1888, pomimo że reprezentacja zaprowadziła wszelkie możliwe oszczędności. Szanownej dyrekcji w Krakowie należy się tedy szczera podzięka za udzielenie pomocy potrzebnej.

Ze szczególnem też uznaniem zaznaczyć należy, iż na posiedzeniu odbytem w Krakowie 11. marca br., na którem delegaci lwowscy hr. Henryk Skarbek i dr. Ludwik Ćwikliński wspólnie z członkami dyrekcji krakowskiej naradzali się nad różnemi sprawami, dotyczącymi wystawy lwowskiej i ułożyli budżet oddziału lwowskiego na br., Dyrekcja przyrzekła i nadal skuteczną pomoc i że wyraźne objawiła życzenie, aby reprezentacja lwowska bez względu na wpływające dochody zakupowała rok rocznie dzieł sztuki na wystawie lwowskiej się znajdujących za kwotę 1500 zł. w myśl odnośnego paragrafu umowy zawartej między dawnem Towarzystwem lwowskiem a krakowskiem. Dyrekcja i reprezentacja żywią nadzieję, że wobec znaczniejszego zakupna artyści chętniej skłonią się do nadsełania prac swych do Lwowa. Zakupno odbywać się będzie z reguły dwa razy do roku, a najbliższe przypada na *koniec maja*. Reprezentacja uczyniła już w tej mierze odnośne ogłoszenia w dziennikach, a powtarzając tę wiadomość po raz wtóry, czyni to w tej nadziei, że tym sposobem pozyska jeszcze na przeciąg najbliższych tygodni pewną ilość cennych utworów sztuki.

Równocześnie zwraca się reprezentacja do publiczności stale zamieszkałej lub chwilowo przebywającej we Lwowie, aby liczniej aniżeli dotychczas przystępowała do towarzystwa. Bilety roczne czyli akcje (po cenie 5 zł. 10 ct.) są do nabycia*) w kancelarji Towarzystwa ul. 3. maja l. 13 i upoważniają do bezpłatnego zwiedzania wystaw Towarzystwa we Lwowie, Krakowie i Poznaniu; każdy członek otrzymuje nadto premję (na ten rok przeznaczono oleografję podług obrazu Wojciecha Kossaka „Bitwa pod Olszynką“) i akcją swą bierze udział w losowaniu dzieł sztuki, które się odbywa raz na rok w Krakowie. W marcu rb. wylosowano za rok ubiegły dzieł sztuki wartości 11.556 zł.

*) Przy sposobności ogłaszania przybytków na wystawę, należy to zawsze przypominać w dziennikach. Red.

Z izby sądowej.

(Industrieritter'y).

Dzisiaj rozpoczęła się rozprawa przed lwowską ławą przysięgłych, która z powodu konieczności przesłuchania licznych świadków, potrwa najmniej tydzień. Sprawa zresztą nie byłaby zajmującą, chodzi tu bowiem o liczne drobne oszustwa, a oszustwa liczne są tak na porządku dziennym, że osobne codzienne pismo nie wyczerpałoby całego materjału, gdyby chciało wszystkie rozprawy podawać; jedynie więc chęć wykazania naszemu społeczeństwu jak lekkomyślnie, z jaką naiwną łatwowiernością idzie na lep pierwszego lepszego pędziwiatra, powoduje nami, że z tej rozprawy podajemy sprawozdanie. Ze zeznań samych poszkodowanych przekonają się o tem czytelnicy, na razie podajemy w głównych zarysach o co rzecz chodzi.

Jakób Münzer lat 21, rodem z Borysławia, izraelita, syn ajenta fabryki maszyn rolniczych Umratha i Spółki w Bubnie (pod Pragą) mimo młodego wieku, odziedziczonego sprytu i wrodzonych zdolności, porozumiawszy się z rodzicami, nie zapragnął pracować uczciwie na chleb, lecz puścił się na bystrą wodę wyzyskiwania naiwności ludzkiej. Będąc obznajomiony dokładnie z całym sposobem prowadzenia ajencji ojca, postanowił wiadomość tę wyzyskać, i puścił się w podróż po zachodniej Galicji, jeżdżąc od wsi do wsi, gdzie wszędzie przedstawiał się bądź to jako ajent, bądź jako kontrolor fabryki, przyczem przyjmował zamówienia na sieczkarnie, pługi, kieraty lub inne narzędzia rolnicze, albo też ściągał zaległe raty od znanych mu dłużników fabryki. W ten sposób wyłudził od biednych włościan blisko 100 zł.

Tymczasem pokrewna mu dusza Izrael Bernard Feiner lat 29, rodem ze Stanisławowa, izraelita, będąc z zawodu „dentystą“, o czem prawdopodobnie mało kto wiedział, gdyż firmował się jako reprezentant instytutu bankowego „Bauer et. Comp. w Amsterdamie“, (który od dwóch lat już nie istnieje), zapragnął również swoje odziedziczone i wrodzone talenty do wyzyskania społeczeństwa zużytkować. Ten zakroił już na większą rzecz i zamierzył otworzyć „interes bankowy“ któryby miał na celu „wyprzedaż papierów wartościowych w połączeniu z grą na losy“. Do tego interesu wciągnął pewnego Meilecha Wertena, a bank ten nazwali szumnie „Europe“ z siedzibą w Hamburgu; filja jego miała być we Lwowie. Werten dotychczas nieodszukany, miał na ten czas złożyć 20.000 złr. gdyż „pomysłowiec“, jako dentysta, żył tylko z tego „co wyrwał“. Cały interes zależał jedynie od wyłapania klientów. Puścił się więc p. Feiner na „złote runo“ po Galicji, zaopatrzony w szumne prospekta, i w krótkim czasie sporą sumkę wyłudził od łatwowiernych, a jak się sprytnie wziął do rzeczy, dość przytoczyć, że od p. Michała Torosiewicza wymanił 80 złr.

Miał się Feiner dopuścić i innych nieformalności jak np. wyprowadzenia się z hotelu bez zapłacenia długu, zastawienia obrazów Glatza, ale to z główną akcją nie ma nic wspólnego.

Jakim sposobem los połączył Münzera z Feinerem, że dzisiaj wspólnie zasiadają na ławie oskarżenia, to może rozprawa wykaże, w każdym razie złączywszy się dwie tak sprytne głowy, zaczęli korzystniej operować bądź to w roli agentów fa-

bryki maszyn, bądź też jako ajenci banku „Europe“ a nawet „National Banku“.

Jak im się to udawało i ile wyłudzili, wykaże rozprawa.

KRONIKA.

Ulewny deszcz z gradem i grzmotami przeszkodził wczorajszej uroczystości na kopcu.

Do Towarzystwa ochrony Tatr polskich przystąpili: Towarzystwo oficjalistów prywatnych w Rudkach, Towarzystwo zaliczkowe w Podgórzu, Serwatowski Ludwik, Czech Aleksander, Hobrer Zygmunt, Ujejski Franciszek (2 udziały), Rajal Ignacy, Sobolewski Ignacy, dr. A. Knapczyk, p. S. z Królestwa, Tomasz Pryliński, Habicht Wilhelm, Mieczysławowa hr. Dzieduszycka (2 udziały.) Zofia hr. Dzieduszycka (3 udziały), Rada powiatowa wielicka, ks. Eustachy i ks. Izabela Sanguszkowie wpłacili 50 udziałów. Dziś do g. 12. wpłacono 617 udziałów w gotówce, doliczając 60 udziałów subskrybowanych. Kapitał zebrany dotychczas wynosi zatem 67.700 zł. Przypominamy, że 9. bm. ma się odbyć licytacja Zakopanego.

Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie uchwałą z 3. maja br. l. 10.670 polecił wpisać w rejestr handlowy dyrekcję Towarzystwa ochrony Tatr polskich, której skład podaliśmy wczoraj. Trzeba dalej subskrybować. Im więcej będzie własnego kredytu, tem lepiej.

Delegaci rady miejskiej odbyli wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta, a dyskusja na niem może przyczyni się do wielkiego postępu co do porządków w mieście. Z przyjemnością dowiadujemy się, że delegaci gorąco zajęli się sprawą usunięcia „czarnej giełdy“ z wałów Hetmańskich, które będą prawdziwą ozdobą miasta, i nie wątpimy, że nie ustaną w swej czynności, dopóki nie usuną tej prawdziwej plagi egipskiej.

Z Towarzystwa lekarskiego w Krakowie. Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa przewodniczący imieniem komitetu Towarzystwa lekarskiego z okazji nieprzyjęcia posady protomedyka przez profesora Korczyńskiego, po przedstawieniu zasług profesora dla Towarzystwa położonych, oświadczył, że powodów jest dosyć, aby wyrazić najwyższe uznanie profesorowi Korczyńskiemu za zasługi już położone, a po chwilowej niepewności, radość, że Towarzystwo i nadal szczycić się będzie mogło swym najpracowitszym członkiem i wniósł imieniem komitetu, aby Towarzystwo uznanie to uchwałą potwierdziło, co jednogłośnie wszyscy obecni przez aklamację przyjęli.

Rodak nasz p. Henryk Weissenhof, wychowaniec petersburgskiej akademii sztuk pięknych, otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie petersburgskiego Towarzystwa sztuk pięknych w dziale krajobrazowym za obraz „Mogiły białoruskie.“

W teatrze krakowskim po występach p. Kotarbińskiego z ogromną sympatją tam przyjmowanego, rozpoczęły się przed kilku dniami występy p. Marji Wisnowskiej. Artystka warszawska podbija sobie Kraków każdym występem coraz bardziej.

W teatrze lwowskim dzisiaj „Mignon“ opera Thomasa z p. Arnoldson.

Muzyki wojskowe będą grać w maju co dnia prócz sobot i niedziel na przemianę przed namiestnictwem, na górze zamkowej, przed generalną komendą, w parku Kilińskiego, w ogrodzie miejskim i przed gmachem inwalidów. Dziś w poniedziałek odegra muzyka pułku 95 przed namiestnictwem 8 utworów, początek o godzinie 5.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Czynnej miłości bliźniego urzędników i sług pocztowych“, które nie przyszło wczoraj do skutku dla braku kompletu, odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 4. pop. przy jakimkolwiek komplecie.

Zmarli. Pokrowski, inspektor szkoły realnej w Łowiczu, zmarł nagle podczas pauzy. — Józef Clement pod Warszawą, pierwszy w Królestwie cukrowar, dożył około 100 lat.

Z Karlsbadu donoszą nam o zgonie pani Löblowej, żony namiestnika Morawy. Zwłoki będą sprowadzone do Lwowa i pochowane w grobowcu Riccich na cmentarzu Łyczakowskim.

Pobór wojskowy w Galicji do pułku 30. (lwowskiego) odbędzie się w następującym porządku: We Lwowie (w mieście) dnia 10., 11., 13., 14., 15., 16., 17., 18., 20., 21. i 22. maja; we Lwowie (powiatowy) d. 24., 25, 27., 28., 29. i 31. maja, dalej 1., 3., 4., 5., 6., 7., 8., 11. czerwca; w Żółkwi 10., 11., 13., 14., 15., 16., 17., 18., 20., 21. i 23. maja; w Sokalu 24., 25., 27., 28., 29., 31. maja i 1., 3. czerwca; w Bełzie 5., 6. i 7. czerwca.

Gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie. Z dniem 30. kwietnia br. było w obiegu 5% listów hipotecznych 14,535.700 zł., 5% premiowanych listów hipotecznych 12,913.000 zł., asygnacyj kasowych 2,224.450 zł.

Z Zadwórza (koło Glinian) pisze obywatel Juljan Pełech do czasopisma ludowego „Batkiwszczyna“. W r. 1883 otworzyłem we wsi sklepik własnym kosztem. Wszyscy: chrześcianie i żydzi krzyczeli, że stracę, bo sklepików żydowskich było już u nas 7, a nikt zręczniej koło handlu nie umie chodzić. Bogu dzięki jednak, mój handelek rozwija się dobrze. Mam zapas wszelakiego towaru, co kto potrzebuje. Rocznie targuję około 2000 gld. I dlatego radzę wszystkim, panowie gromada — gdzie jeszcze niema sklepu, założyć sobie, a podziękujecie mi.“

W uniwersytecie czerniowieckim jest tak mała frekwencja uczniów na wykładach świeckich, że koszt jednego ucznia wypada 4000 gld. Dla 16 uczniów filozofii np. istnieje 19 profesorów i jeden docent. Na utworzenie zaś wydziału lekarskiego we Lwowie — niema pieniędzy.

Proces p. Tomisława Rozwadowskiego, o którym wzmiankował świeżo telegram z doniesieniem, że sąd zażądał od Izby poselskiej w Wiedniu pozwolenia na ściganie posła, tyczy się obrazy honoru drukiem spełnionej. Pod koniec minionej sesji sejmowej ukazało się pisemko ulotne, wydane przez p. Rozwadowskiego, a wymierzone przeciwko p. Władysławowi Fedorowiczowi z Okna. Tenże ogłosił temi dniami odpowiedź, a prócz tego wytoczył skargę o obrazę czci przed kraj. sądem karnym we Lwowie.

Dr. Roman Sondermayer, długoletni asystent prof. Mikulicza i Rydygiera, a podczas sezonu lekarz praktykujący w Iwoniczu, w tych dniach opuszcza Kraków i przenosi się na stały pobyt do Serbii, gdzie wstępuje do armii w charakterze kapitana sanitarnego I. klasy.

W Czermnej, powiat Gorlice, założono z inicjatywy niezmordowanie pracującego nad podniesieniem oświaty ludu, Jana Orłowskiego, nauczyciela miejscowego, Kółko rolnicze. Na czele w gronie założycieli stanęła pani Helena Zaykowska, właścicielka Czermny, dając własnym przykładem włościanom zachętę do łączenia się i wspólnej pracy. Również założono tu sklepik, w którym można po stosunkowo niskich cenach nabywać zdrowe wiktuały.

Emigracja. Kilku włościan powiatu pilzneńskiego przytrzymano w Krakowie na wychodźtwie do Ameryki, a w toku dochodzenia z przytrzymanemi okazało się, iż włościanie z pod Oświęcima wyjeżdżają do swych krewnych w powiaty pilznieński i tarnowski, i tam przy ich pomocy i za dobrem wynagrodzeniem uprowadzają włościan po za terytorjum galicyjskie do Ameryki. — Trzech takich uprowadzicieli odstawiono w Krakowie do sądu karnego.

Podróże Zapałowicza. W wiedeńskich gazetach jest wzmianka o podróży rodaka naszego dr. Hugona Zapałowicza, kapitana wojsk austrjackich, a fachowego botanika. W podróży swej na około świata udał się najpierw do Argentyny, gdzie najdłużej zamierza pozostać, by zbadać świetną florę tamtejszą. Z Buenos Ayres podążył na południe ku Patagonii do Bahia Blanca, skąd po kilkodniowej naukowej wycieczce w głąb tak zwanych pampas (rodzaj stepów ukraińskich, lub puszt węgierskich) zalegających olbrzymie obszary południowej Argentyny, wpłynął w wspaniałą rzekę Negro i prawdopodobnie niebawem znajdzie się pod Ardami w okolicach jej ujścia z olbrzymiego jeziora Nahuel-Huapi. Okolice te ulubione są przez botaników; badał je z upodobaniem Darwin; przypominają one południowo-wschodnią Galicję i północne Węgry. Już dla nauki dr. H. Zapałowicz zebrał, jak piszą dzienniki, kilka pak ziół, które są w drodze do Europy.

Z Rzymu donoszą, iż papież mianował konsultorem Propagandy ojca Walarjana Przewłockiego, generała Zmartwychwstańców, którego — jak powiadają niektórzy — czeka w przyszłości purpura kardynalska, jako męża wielce prawego i uczonego. Byłby to pierwszy kardynał w zakonie Zmartwychwstańców, którzy dotąd nie mieli purpurata.

Dekoracja robotników. Cesarz nadał trzem zasłużonym robotnikom fabryk wiedeńskich krzyże zasługi, które im wręczył minister Bacquehem na posiedzeniu Stowarzyszenia przemysłowców.

Fundacja Pettenkofera. Na cześć znakomitego profesora hygjeny w monachijskim uniwersytecie, Pettenkofera, który obchodzi siedmdziesięcioletnią rocznicę urodzin, weszła w życie fundacja 16.500 marek, na rzecz stypendjów dla młodzieży. Rozdawnictwo stypendjów będzie przysługiwało jubilatowi. Monachium na ten cel dało 10.000, Lipsk 5000, Gdańsk 500 i Pettenkofer sam 500 marek.

Obchód rocznicy Washingtona w Nowym Yorku należał do najwspanialszych, jakie tam pamiętają. Przeszło 80.000 osób i 27 oddziałów złożonych z obywateli Stanów Zjednoczonych wzięło udział w uroczystym pochodzie, który trwał pełnych 10 godzin. Inauguracyjną mowę wygłosił 30go zm. obywatel Chauncy-Depew, który dał obraz historyczny walk i trudności, na jakie natrafiało ukształtowanie związku państwowego i przyjęcie konstytucji. Instalacja Jerzego Washingtona jako pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych jest punktem kulminacyjnym usiłowań wiekowych rozwiązania problematu rządzenia się samoistnie. Mowca rozwinął następnie, wspaniały, acz nie wolny od zarozumiałości narodowej, obraz rozwoju unji w przeciągu stulecia na wszystkich polach tak duchowych jak i materjalnych. Na bankiecie w operze miał mowę prezydent Harrison, w której podniósł, że Stany Zjednoczone nigdy nie były tak dobrze uzbrojone na wypadek wojny, jak obecnie, zarazem jednak nigdy tak jak dzisiaj usposobione pokojowo.

Uniwersalny dobroczyńca. W Białe podlaskiej istnieje biuro, które wydało następującą reklamę: „Rekomendujemy wszelkie zamówienia, które będziemy dostarczali z wszechstronną rzetelną akuratnością robot drukarskich, krawieckich, mody, blacharskich, malarskich, zgoła wszystkich rzemiosł i zabiegliwości ludzkiej, jak również wszelki spożywczy czy utylitarny towar. Z sobą mamy cenniki oficjalnych druków oraz zapas środków leczniczych na naskórno-zewnętrzne przypadłości i cierpienia. Pomady, kosmetyki, antypot na robactwo, owady, myszy, szczury. Pośredniczymy w kupnie, sprzedaży, najmie, poszukiwaniach. Dostarczamy posady, zajęcia, roboty stałe, długoletnie każdemu. Rozpościeramy opiekę nad bezzaradnem kalectwem, sędziwością, wdowieństwem, oraz nad każdem ubóstwem. Popieramy rzemiosła, wynalazki itp. Zwaśnionych nakłaniamy do polubownej zgody, odwlekając od sądów. Zwracamy od recydywy przestępców. Ułatwiamy marjaże, wytwarzając uprzednio młodym możność znośniejszego przeboju życiowego w walce o byt. Bezpłatnie ubezpieczamy przyszłość. Spłacamy nadmożliwe długi. Zamierzamy niszczać podatki majątkowo upadających ziemian. Odwodzimy od lichwiarskich pożyczek. W braku gotowizny przyjmujemy należność: spirytusem, piwem, obuwiem, kośćmi, gałganami, krzakami, liśćmi z kukurudzy, starymi końmi i padliną“.

Pomimo zakończenia, świadczącego o umysłowym rozstroju autora, był on przez kilka dni oblegany przez interesentów nietylko miejscowych, lecz i z Warszawy.

Pan Edmund Reck, jeden z najwięcej szanowanych kupców czerniowieckich dla wielkiej prawości charakteru, a specjalnie w kołach polskich dla gorącego patrjotyzmu, opuszcza, jak donosi *Gazeta Polska*, Czerniowce, przenosząc się na stały pobyt do Warszawy. Niespożyte zasługi, jakie szanowny ten rodak położył około rozwoju czytelni polskiej spowodowały członków Towarzystwa do urządzenia pożegnalnej uczty na cześć pana Recka. Uczta odbędzie się w osobnej sali hotelu pod „czarnym orłem“ w sobotę wieczorem.

Spadek literacki. Przed trzema laty Jan hr. Fredro pozwał był dyrekcję teatrów warszawskich o wypłacenie 550 rubli tytułem honorarjum za swoją komedję pt. „Wielkie bractwo“ i za komedję ojca pt. „Ożenić się nie mogę.“ Sprawę tę w tych dniach ostatecznie rozstrzygnęła Izba sądowa. — W skardze hr. Fredro przytoczył, że powyższe wynagrodzenie przypada mu za pierwszą sztukę po 50 rubli za akt, w ilości 250 rubli i za drugą po 100 rubli za akt, tj. w ilości 300 rubli, stosownie do listu, jaki dyrekcji, p. Sergiusz Muchanow. Sąd okręgowy w listopadzie 1886 roku uznał pretensje powoda, a od tego wyroku dyrekcja zaapelowała do Izby sądowej. Otóż w tych dniach I. departament Izby, uznawszy skargę apelacyjną za bezzasadną, wyrok pierwszej instancji zatwierdził. Wygraną od teatrów sumę Jan hr. Fredro przeznaczył na cele użyteczności publicznej.

Ze świata nihilistów. *Schles. Ztg.*, odbierając często z Petersburga wiarogodne doniesienia, podaje następujące szczegóły o nihilistach, mianowicie o głównym zdrajcy Tichomirowie. Niedawno doznał ruch nihilistyczny poważnych przeszkód w skutek pojednania się jednego z wybitniejszoch przywódców, Tichomirowa, z rządem rosyjskim i w skutek pewnych ważnych odkryć, które tenże dobrowolnie rządowi podał.

Za panowania Aleksandra II. odgrywał Tichomirow ważną rolę, brał udział w kilku zamachach, był także osobiście czynny przy zamachu na życie cara Aleksandra II., zdołał jednak wcześnie zbiedz za granicę, gdzie jednakże ciągle utrzymywał stosunki z nihi-

listami. W ostatnim czasie jednak bez podania przyczyn opuścił szeregi nihilistów, a występując, zamanifestował to ogłoszeniem broszury w Paryżu o nihilizmie; pomimo zaś, że Tichomirow wydał pismo to bezimiennie, policja rosyjska za granicą wiedziała kto jest jego autorem. Z broszury tej widać było, że autor zna najdokładniej stosunki, jakoteż osobistości, a nadto z pomiędzy wierszy można się było domyślić, że autor gotówby poczynić pewne odkrycia.

Nie czekali też ajenci tajnej policji, aż się autor sam zbliży, ale sami zawiązali z nim stosunki. Tichomirow w ciągu rokowań z tajną policją dyktował swoje warunki, z których najpierwszem było, ażeby mu wszystko dawne puszczono w niepamięć i żeby mu pozwolono przebywać w Rosji.

Minister spraw wewnętrznych, hr. Tołstoj, nie chciał z tak wielkim przestępcą wchodzić w rokowania, ale żądał, ażeby Tichomirow zdał się na łaskę i niełaskę rządu. Później miał mu być wytoczony proces, a Tichomirow, choćby w procesie tym skazany na śmierć, miał być ułaskawiony wysyłką na Sybir, zkądby mógł podać prośbę o ułaskawienie, na którą przyrzekano mu z góry dobry skutek. Tichomirow nie chciał przystać na te warunki i sprawa rokowań byłaby spełzła na niczem, gdyby car Aleksander III. sam nie był zapewnił nihiliście powrotu bezkarnego, a to ze względu na ważność tej sprawy. Otóż teraz, jak głoszą, Tichomirow miał zdradzić wszystko bez zastrzeżeń i odkryć bardzo ważne okoliczności spisku. Przebywa on obecnie swobodnie w Odesie, wydala się dokąd sam chce i nie wolno mu tylko w Petersburgu przebywać.

Sprawcy napadu na redaktora rządowej gazety wychodzącej w Rydze *Düna Zeitung*, adwokat J. Büngner, redaktor Witczewskij i kupiec Dos, jak donosi *Rew. Ztg.*, wysłani zostali z Rygi w drodze administracyjnej: pierwsi dwaj na 2 do 3 lat do Nowogrodu, a ostatni do Wiatki. „Napad“ wspomniany redukuje się, jak wiadomo, do przetrzepania tego pana na publicznem miejscu, ponieważ jest notorycznym szpiegiem.

Dobra rada. Jedno z pism, wychodzących w Stutgardzie, pomieściło w odpowiedniej rubryce „wskazówkę praktyczną“ pod następującym tytułem: „Sposób na zapewnienie cylindrom trwałości.“ Wskazówka brzmiała: „Wkłada się cylinder nowy przed użyciem go w naczynie, wypełnione zimną wodą, następnie naczynie przystawia się do ognia i zagotowywuje wodę zwolna. Gdy wrzenie już nastąpiło, odstawia się naczynie aż do ochłodzenia się wody, poczem wyjmuje się cylinder, na wszelkie przeciwności zahartowany.“ W parę czasów po ogłoszeniu powyższej wskazówki redakcja pisma, o którem mowa, odebrała korespondencję tej treści: „Szanowny redaktorze! Poszedłem za wskazówką, daną przez pismo pańskie w sprawie zapewnienia trwałości cylindrom. Przepisanemu przez pana postępowaniu poddałem zupełnie nowy jeszcze mój cylinder. Nowy, jakkolwiek kupiłem go przed 10 laty, używałem go jednak tylko na paru pogrzebach, trzech weselach i czterech chrzcinach (kupiłem go u kapelusznika Hallera przy ulicy Targowej w Stutgardzie). Cylinder ten, jak rzekłem, był jeszcze zupełnie dobry, pragnąłem wszakże „utrwalić go“. No i wyobraź pan sobie, w jakim stanie dobyłem go z wrzącej kąpieli. Czy może we wskazówce, podanej przez pana, tkwiła jakaś niedokładność? Ps. Chętnie przedstawiłbym panu cylinder wspomniany naocznie, ale żenuję się wychodzić w nim na ulicę. Wyrazy szacunku załączam, sługa Jakób Ruddelpeter. Stutgard, d. 5. kwietnia r. 1889.“ Redaktor w odpowiedzi oświadczył się z gotowością odkupienia panu Ruddelpetrowi „zahartowanego“ cylindra.

Silvio Pellico. We Włoszech robią się już dzisiaj przygotowania do wspaniałej uroczystości, jaka się odbędzie d. 25. czerwca. W dniu tym bowiem przypada setna rocznica urodzin wielkiego poety i większego jeszcze patrjoty włoskiego, Silvia Pellica, przyjaciela Manzonich, Berchetów, Romagnosich itd. człowieka, który pół życia przebył w osławionych więzieniach weneckich i w straszliwych kazamatach Spielbergu, dokąd na lat 15 wysłano go na drodze łaski — skazany był bowiem na śmierć. Bliższe szczegóły z ciekawego życia Silvia Pellica podamy w stosownym czasie.

Rękopisy ze zbioru Hamiltona. Słynne te rękopisy z miniaturami, które od lat wielu były własnością królewskiego muzeum w Berlinie, zostaną sprzedane na publicznej licytacji d. 23. maja u Sotheby, Wilkonson i Hodge w Londynie. Przed laty sześciu zbiór ten nabył rząd pruski w całości; zależało mu przedewszystkiem na rysunkach, wyszłych z ręki włoskiego mistrza Boticellego i na kilku innych rękopisach i miniaturach, podczas kiedy reszta została tymczasowo zachowana i to nie zarejestrowana do zbioru muzeum i biblioteki król., lecz otrzymała tylko oznaki wewnętrzne, pod któremi figuruje w katalogu Sotheby'ego. Fundusze muzeum nie starczyły na ich zakupno. Rękopisy te, które zostaną w liczbie 91 wystawione na sprzedaż publiczną, posiadają olbrzymią wartość. Są tam ozdobne manuskrypty byzantyńskie, karolińskie, włoskie, starofrancuskie, burgundzkie i flamandzkie, dawniej własność cesarzy niemieckich (Maksymiliana i Karola V.) króli angielskich i francuskich. Pomiędzy nimi znajduje się także słynny rękopis, zawierający ewangelję w złocie na pergaminie purpurowym, zrobiony przez pewnego anglosaskiego artystę dla arcybiskupa Wilfrieda z Jorku w latach 670—680, którego autentyczność nie podlega żadnej kwestji, jak to udowodnił prof. Wattenbach.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 6. maja. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego odczytał Jaworski petycję lwowskiej młodzieży akademickiej w sprawie aresztowanego Dwernickiego. Następnie oświadczył, że wraz z Czartoryskim poczyni potrzebne kroki, ażeby spowodować uwolnienie Dwernickiego. Poseł Ruczka przypomina przy tej sposobności sprawę Bohdanowicza, zesłanego na Syberję i uprasza o energiczne wystąpienie celem uwolnienia Dwernickiego.

Następnie obradowano na tajnem posiedzeniu nad wnioskiem p. Zuckra (mianowicie o utworzeniu narodowych senatów przy najwyższym trybunale). Koło polskie uchwaliło wniesiony ostatecznie projekt ustawy karnej przydzielić osobnej komisji, złożonej z 15 członków.

Giełda niedzielna: kredyty 299.75.

Budapeszt 5. maja. Delegacje polskie przybyłe z kraju zebrały się wczoraj w restauracji Reutera na wspólny wieczorek z rodakami tutejszymi i młodzieżą węgierską, dziś zrana na punkcie zbornym koło kiosku Gangla nad Dunajem. A gdy przybyło także grono weteranów węgierskich z r. 1848 z muzyką, wyruszyliśmy ze sztandarem do kościoła Franciszkanów.

Węgrzy licznie zebrani pod pomnikiem Petöfiego i koło kościoła, witali nas gromkiem „eljen!“ Po mszy odegrano „Boże coś Polskę“ i nastąpiło poświęcenie sztandaru, który do chrztu trzymała p. Włodkowa z pp. Wajglem i Baranowskim z Krakowa.

Z kościoła udał się pochód przed ratusz (a nie do lasku miejskiego z powodu deszczu grożącego). Tam odbyła się ceremonja wbijania gwoździ do drzewca, którą uskutecznił starszy burmistrz miasta Roth w asystencji radnych.

Gwoździ zakupionych było mnóstwo. Sami Węgrzy ofiarowali na to około 5000 złr. Ks. Battenberg nadesłał także ofiarę swoją z listem pełnym wyrazów przychylności dla Polski.

Popołudniu odbył się bankiet w miejskiej restauracji, na którym odczytano wiele telegramów gratulacyjnych (także list od Lenartowicza), a wieczorem odbyła się zabawa w kasynie.

Paryż 6. maja. Prezes rady zawiadowczej „Comptoir d'Escompte“ Hentsch (w sprawie „ringu“ miedzianego) został aresztowany, lecz za złożeniem kaucji w kwocie jednego miljona franków na wolnej stopie pozostawiony.

Już wczoraj rozpoczęła się uroczystość obchodu 100-letniej rocznicy rewolucji francuskiej. W Wersalu nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w hotelu, w którym się odbyło pierwsze posiedzenie stanów jeneralnych, przyczem mieli mowy prezydent senatu Leroyer i prezydent Izby posłów Meline. Między innemi powiedział Leroyer: „Na miejscu pokornych deputowanych trzeciego stanu, którzy sami nie mieli prawa stać z podniesionem czołem, jawią się przez naród wybrani zastępcy, którzy się korzą przed wolno wybraną głową i oddają cześć wielkim zmarłymi, którym wolność zawdzięczamy.“ Mowca zakończył: „Rok 1789 wzywa nas do jedności.“

Na tę mowę Carnot odpowiedział: „Głęboko wzruszony, z sercem pełnem wdzięczności dla naszych przodków i przejęty nadzieją dla przyszłości, witam jako pierwszy urzędnik rzeczypospolitej w pałacu dawnej monarchji naród francuski, który jest w pełnem posiadaniu siebie samego, jest panem swego losu i znajduje się w pełni blasku. Nasza pierwsza myśl musi się w tem uroczystem zgromadzeniu wznieść do naszych ojców, do tej generacji nieśmiertelnej z roku 1789, która odwagą i wytrwałością zdobyła nam dobra, w których posiadaniu i używaniu się znajdujemy i które naszym synom jako najkosztowniejszą spuściznę zostawimy“.

Carnot kreślił położenie w r. 1789, wyliczał dobrodziejstwa rewolucji dla całej ludzkości i skończył słowami: „Francja zerwała ostatecznie z osobistą potęgą jednego człowieka, nie uznaje żadnego innego suwerena jak tylko przez naród wybranego“. Ostatecznie wezwał zgromadzonych do przychylności dla republiki i skończył okrzykiem na cześć republiki.

W południe, gdy Carnot jechał do Wersalu, dał do niego niejaki Perri ognia. Perriego natychmiast aresztowano; lud chciał go na miejscu zabić, lecz pokazało się, że rewolwer, z którego strzelał, był ślepo nabity. Perri straciwszy posadę urzędnika na Martinice, chciał strzelaniem zwrócić uwagę na swoją nędzę.

Ateny 6. maja. Ludność tutejsza z burmistrzem na czele urządziła wczoraj przed ambasadą francuską owację na cześć Republiki francuskiej. Kapela obywatelska zagrała marsyljankę, a burmistrz miał przemowę, *w której skreślił dobrodziejstwa, jakie światu przyniosła rewolucja francuska.* Poseł francuski Montholon wyszedł na balkon. Lud wznosił frenetyczne okrzyki. We wspaniałej manifestacji uczestniczyły wszystkie warstwy społeczeństwa.

NADESŁANE.

3% Losy austr. Banku kredytowego ziemskiego
sześć ciągnień rocznie
główna wygrana **50.000 złr.** — tudzież
4% Losy Banku hipotecznego węgierskiego
trzy ciągnienia rocznie b
główna wygrana **50.000 złr.** w. a.
sprzedaje niżej kursu dziennego Dom bank. i kantor wymiany
SOKAL i LILIEN we Lwowie
Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji, na żądanie za zaliczką pocztową.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·20 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedziel i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

LUBIEŃ

ZAKŁAD KĄPIELOWY SIARCZANY

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szczerca (Stacja telegraficzna i poczta w miejscu).

Początek sezonu 20-go Maja.

Lekarz ordynujący *Dr. C. Sztembarth.*

Łazienki w tym roku urządzono z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe i mozaikowe, posadzki mozaikowe — sprowadzenie wody do wanien wedle najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpieli szlamowych, oraz rozszerzono park o kilkadziesiąt morgów.

Pomieszkania z kompletnem urządzeniem hotelowem od **50** cent. do **1** złr. **20** cent. na dole. **Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 złr. Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby. Fiakier zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby.**

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i III. od 20. sierpnia, ceny pomieszkań o 20% niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelnionemi, otrzymają znaczne ulgi. — Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie *Zarząd Zakładu zdrojowego.*

KASY OGNIOTRWAŁE

od włamania pewne

w różnych wielkościach

poleca taniej niż wszędzie

Alojzy Hübner we **Lwowie**

ulica Karola Ludwika liczba 13.

Dla stowarzyszeń, korporacyj, urzędów i t. p. Spłata podług umowy

Na sezon kąpielowy

otrzymuje

co tygodnia świeże transporta

i poleca

Wątrobę siarkową
Kule żelazne
Sól morską
Sól kamienną, oraz
Wielki wybór Gąbek i
Aparat do froterowania
ALOJZY HÜBNER Lwów
ulica Karola Ludwika liczba 13.

Realność dla pensjonistów!

w pobliżu Jarosławia, złożona z gustownego nowego domu o 3 pokojach, przedpokoju, kuchni, spiżarni, stajni, stodółki, oraz 3 morgów gruntu jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższej wiadomości udziela Wielmożny Wisłocki aptek. w Jarosławiu.

Nowo urządzony handel

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie pl. Marjacki 10

poleca zbioru majowego:

½ kilo	**Congo** — —	złr. 1·60
„ „	**Souchong** czarna „	2·—
„ „	„ zbiór majowy	3·—
„ „	**Kaysow** czana —	4·—
„ „	**Melange** de Londres	4·—
„ „	**Pecco** — — —	3·—
„ „	karawanowa	4·—
„ „	„ najprzedniejsza	6·—
„ „	Wysiewki herbaciane	1·30
„ „ „	najlep. herbat	1·60

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. (1004)

Opakowania się nie liczy.

Niniejszem oznajmiam P. T., iż dnia 5. maja 1889 r. otwieram obok **dworca kolejowego w Czortkowie**

Restaurację, oraz zajazd

zaopatrzywszy się we wszystko stosownie do wymagań publiczności, polecając się łaskawym względom.

Eleonora I. voto Klug II. Wiśniowska.

Bystra

pod Bielskiem (Szlązk austr.)

Zakład wodoleczniczy i miejsce klimatyczne

otwarte od 15. maja

Stacja kolei ces. Ferdynanda między Bielskiem a Żywcem.

Prospekta rozseła na żądanie

Zarząd Zakładu.

D. W. Momidłowski, lekarz Zakładu.

A. Hackenschmidt, właściciel.

Dla Pań

Eleganckie kasetki

50 listów i 50 kopert 35 ct.
25 „ i 25 kopert 25 ct.

u Alojzego Hübnera

we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 13.

Ważne dla niezważających na modę!

Handel sukna i towarów wełnianych

modnych — pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841 d

poleca: **materje wiosenne i letnie** roku zeszłego, jako też i **resztki** tychże **po grubo** *zniżonych cenach.*

„Weba King".

„Weba King" jest nową tego rodzaju materją, która przewyższa **3 krotną trwałością** zwykłe płótno a przytem jest **o 60 procent tańszą.**

Komu jest znaną nasza **„Weba King"** to najlepiej osądzi o **jej** trwałości, a temu kto **jej** nie zna, to celem wyrobienia samemu sobie sądu o **niej,** większe odcinki przesyłamy; po wypraniu tychże przyjdzie do przekonania, że **„dobry towar sam się chwali".**

Ceny „Weby King":

1 sztuka 78 ctmr. szerokości 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę	złr. 7.—
1 sztuka 88 cmt. szeroka, 20 mtr. długa, na cienka, damską, męską i wszelką łóżkową bieliznę . . .	złr. 8·50
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na 6—7 prześcieradeł bez szwu	zł. 11·80
Ten sam gatunek 200 ctm. szeroki	złr. 12·80
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6—7 bar zo cienkich prześcieradeł	złr. 13.—

Wyrób nasz „Weby King" nabyć można **niefałszowany jedynie** w naszych składach. Próbki na żądanie gratis i franko.

M. BAYER i Spółka

skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

Li tylko

Leon Orlewicz

Lwów, ul. Sapiehy l. 27.

przyjmuje wszelką reperację **maszyn i narzędzi rolniczych** i uskutecznia takowe jak najdokładniej i najtaniej.

Encyklopedja

powszechna Orgelbranda 12 t. i suplement, cena zniżona 11 złr. 70 ct. z przesyłką 12 złr. 70 ct. w ozdobnej trwałej oprawie 20 złr. 80 cent. z przesyłką 21 złr. 80 ct.

Do nabycia w **„Księgarni Polskiej"** plac Halicki l. 14

Fr. Stupnicki

Lwów, Żółkiewska 73.

dla młynów dostarcza wrzeciona, wele, sztendry, saiby, tryby, laitrole, pasy, sztain, bulsze i turbiny. Parowe maszyny reperuje jak najdokładniej.

Olejek chino-taninowy

przeciw wypadaniu i na porost włosów. Flakonik 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 1604b

„Praca"

pismo poświęcone sprawom klas roboczych wychodzi

we Lwowie od lat 12-stu

Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct

Przedpłatę i wszelkie listy uprasza się nadsełać pod adresem: **Redakcja „Pracy" Józef Daniluk ul. Batorego 28.**

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Złr. 100.000

do wygrania już 15. Maja b.r.

PROMESĄ

na LOSCISY

tylko za **2** złr. i **50** ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji wykonuje się bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką pocztową.

Otrzymał świeży transport kawy wybornej w smaku ½ klgr. po **90** i **96** ct. oraz wyborną bryndzę wiosenną jakoteż śledzie pocztowe znakomite handel **St. Wojciechowskiego** Chorążczyzna. 14

Obficie zaopatrzony salon mód, kapeluszy damskich, modelów wiedeńskich i paryskich przy ul. Hetmańskiej l. 12. I. piątro przyjmuje też przerabianie i ubieranie kapeluszy i fryzowanie piór. 2122

Realność w Zamarstynowie na prawo w ulicy, gdzie płynie Młynówka Nr. 75. Dwa morgi ogrodu, dom mieszkalny i budynki gospodarcze w całości lub częściowo do sprzedania a nawet i w zamianę. Wiadomość na miejscu. 35

Kasy ogniotrwałe!

Simona Degen 17. Jagiellońska.

Chleb Grahama. Z powodu, że koszta druku tego dziełka, już są pokryte, a zatem cena tego zmniejsza się z **60 ct. na 40 tylko.** Nabyć można w adm. Kurjera Lwow. 25

Zarządca techniczny (Steiger) i kierownik przedsiębiorstwa potrzebny są natychmiast do kopalni wosku ziemnego i nafty w Dźwiniaczu Podania i świadectwa pod adresem Bolesław Cieński, Stanisławów. 62

Ekspedytor pocztowo-telegraficzny kaucjonowany poszukuje umieszczenia zaraz. Zgłoszenia: Ekspedytor Niepołomice. 57

Stałe zajęcie znajdzie dwóch zdolnych tokarzy żelaza i trzech maszynowych ślusarzy. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw przyjmuje warstat mechaniczny Rogowskiego w Tarnopolu. 40

Kamienica jednopiątrowa do sprzedania. Ul. Kalecza nr. 4. Wiadomość u p. Dr. Dubanowicza ulica Ormiańska nr. 30. 47

Mleczarnia A. Mazur została przeniesioną 1. maja na ulicę Chorążczyznę l. 5. 36

Celem wyuczenia się kroju sukien mam zamiar z dniem 15. maja br umieścić pupilkę moją, dorosłą pannę we Lwowie na całe utrzymanie przy poważnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia upraszam nadsyłać do administracji „Kurjera Lwowskiego" pod literą: S. S. 101 ze szczegółowem zapodaniem warunków. 49

Stajnia na parę koni do najęcia. Landara wiedeńska mało używana tanio po sprzedania ul. Batorego 32. 50

Ceraty, dywany, chodniki, koce na łóżka, wszelkie obicia powozowe poleca najtaniej St. Wyszyńska, Lwów Ormiańska 26. 51

Poszukuje! Gazet do pakowania, pięknych mebli, lankastrówki i starej broni Zakład Jaszczyszyna w Teatrze. 53

Najświeższe nowości!

Wypożyczalnia książek i nut

Stanisława Köhlera

Lwów, ulica Batorego 28.

Abonament biorąc naraz 3 tomy książek lub 4-ry kawałki nut miesięcznie 40 cent. Kaucja guldena. Najnowszy obszerny katalog nut i książek właśnie opuścił prasę. Zapisywać się można codziennie.

Najlepsze Kasy ogniotrwałe

Najlepszego systemu

z fabryki

F. BLAŻICEK

w Wiedniu

utrzymuje na składzie i sprzedaje **najtaniej**

DOM KOMISOWY

N. BRANDLER

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 11.

Portrety na raty, olejne na płótnie za cenę od 10 złr. i wyżej stosunkowo do wielkości i wykonania, maluje Jan Hruzik artysta malarz, ulica Zielona nr. 48.

Zmiana lokalu. Z powodu restaurowania kamienicy przenoszę mój handel futor przez czas budowania do Rynku l. 15., gdzie sklep pp. Schrenzla i Nechelesa się znajduje (naprzeciw sali Magistratu) magazyn tylny. Samuel Fischer. 27

Farby olejne gotowe do użytku tanie i dobre u Alojzego Hübnera, Lwów, ulica Karola Ludwika 13. 470

Pewien dobrze myślący! chciałby zawrzeć znajomość pisemną z panną lub wdówką celem ożenienia się. Adr. P. R. Barszczowice obok Lwowa. 63

Młoda, inteligentna osoba, władająca językiem niemieckim poszukuje miejsca kasjerki i na żądanie złożyć może kaucję. Porozumienie P. P. poste restante Lwów. 65

Klacz brunatna, 10 letnia, zdatna do roboty w polu i rozpłodu tanio do sprzedania. Wiadomość ulica Grodecka 27. 66

C. k. koncesjonowane pierwsze biuro wywiadowczo-komisowe Jana Lipińskiego obok szkoły gimnazjalnej w Stryju zawiadamia Szan. P. T. Publiczność, że wypełnia wszelkie najrozmaitsze zlecenia, jak najpunktualniej i najsumienniej pod ścisłą dyskrecją. 730

Ważne dla stolarzy i introligatorów: Klej kilogram po 32 ct., przy odbiorze **25** klgo. kilogram po **31** ct., przy odbiorze **100** klgr. kilogram po **30½** cent. u **Alojzego Hübnera** Lwów, ulica Karola Ludwika liczba 13.

Mieszkania i sklepy

6, 4, 3, 2 pokoje z przynależytościami, **2 pokoje z przedpokojem, pokój i kuchnia, pokój kawalerski, sklep** wynajmuje **Biuro rząd realności Emila Bertemiljana Brajera** ulica Brajerowska 10. 54

Całe pierwsze piątro 7 pokoi i kuchnia z przynależytościami. Ulica Sykstuska nr. 60 zaraz do najęcia. 2104

Ulica Pańska 11. pierwsze piętro front, balkon, 4 pokoje, nyża, garderoba, kuchnia. Tudzież 2 pokoje frontowe, kuchnia zaraz do najęcia. 13 54

Przy ulicy Chorążczyzny l. 12 do wynajęcia 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią od 1. lipca. 2153

Dwa sklepy w hotelu George zaraz do najęcia. 55

2 pokoje, nyża z kuchnią zaraz. Sobieski go 34. 56

Do najęcia 5 lub 7 pokoi z przedpokojem i przynależytościami od 1. lipca. Kopernika l. 22. 59

3 pokoje, przedpokój, nyża etc. I. piątro od 1. czerwca do najęcia. Garncarska 10. 60

2, 3, 4 parterowe pokoje, przynależności ulica Kraszewskiego l. 25. 18

4 pokoje, przedpokój, kuchnia. 2 pokoje, kuchnia Rynek 4. 64

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryki Czerlańskiej.